

# Bądź wierny, milcz

14 października 2023

Cisza. Cisza. Od ilu lat? Od ośmiu lat. Jeszcze dwanaście? Dwanaście lat? Cisza. Od ilu lat? Od wielu lat. Nie ma Mickiewicza i nie ma Rokoszan. Rokoszan nie ma. Cisza. Historii Polski nie ma. Historia Polski polega na ciszy. Nie ma tradycji niekończących się powstań szlacheckich. Nie ma koncepcji obywatelstwa budowanej na ciągłym, czasem mądrym, kiedy indziej absurdalnym buncie. Jest patriotyzm zbudowany na powszechnej zgodzie. W rozbiciu dzielnicowym była zgoda, na sejmikach była zgoda, między Polską a Litwą była zgoda, z Kozakami tym bardziej. Ci – sza.

Potem też ci – sza. Pod zaborami cisza. Wszyscy posłusznie czekali na wybawiciela. Nikt się z nikim nie kłócił o to, jak walczyć o niepodległość. W Polsce zawsze wszyscy zgodni, w domu wszyscy zdrowi. Powstania chłopów znowu cisza. Wszystko to wina Austriaków, polscy chłopcy marzyli o pracy dla panów, bez interwencji wszystko przebiegłoby bardzo przyjemnie i cicho.

Młoda Polska też cicha. Młoda, kobieta to i cicha. W tle słychać huczenie wiatru i chochoły na Weselu, ale można szczelnie zamknąć okno do jedynie słusznego patriotyzmu – i proszę, znowu cisza. Pierwsza Wojna Światowa; znów cisza. Wyłonił się jeden, jedyny przywódca i wszyscy Polacy poparli go jak jeden mąż, dzięki czemu całe dwudziestolecie międzywojenne przebiegło spokojnie, bez burz i konfliktów politycznych. Cicho, cicho, nie budźmy śpiącej wody w kotlinie.

Dwudziestolecie się skończyło a w Polsce cicho i w Warszawie cicho, może tam jeszcze zmierzchem złotym ta sama cisza trwa wrześnie. O bohaterach i ofiarach, o bohaterach i ofiarach – o polskim poświęceniu, i o podłości, o antysemityzmie i wadze Armii Ludowej – cicho. Była jedna armia, jeden bohater, warty

sprawiedliwej pamięci, nie ma więc powodu wszczynać awantur.

Potem to już łatwo; był rząd na uchodźstwie. Cichy, ale był. Polskę odbudowano po cichu przez zdrajców – to znaczy Polaków. Nie tworzy to żadnego dysonansu poznawczego. Wszystko tu jest biało-czarne i bezdźwięczne w tym obrazku. Zgodnie z najlepszymi tradycjami Żołnierze Wyklęci strzelali do wszystkiego, co się rusza – bo jeżeli się rusza to na zlecenie Związku Radzieckiego. Strzelali, kiedy skończyła się wojna i widziało sprawiedliwe oko historii, że było to dobre. Cichy konsensus moralny wyjaśnia przecież kto strzelać może, a nawet powinien. Potem znów cicho PRL się wydarzył jak przypadek rzadkiej choroby, może przyniósł publiczną opiekę zdrowotną i edukację, ale cicho, cisza, nie ma o czym mówić.

Taki to jest kraj; cichy. Ciszę za cnotę uznający. Co za szczęście, że obecny rząd poleca nam milczeć i zgadzać się z nim i doceniać go. Inaczej bylibyśmy zdrajcami, ale nie jesteśmy. Jesteśmy Polakami, istotami z natury cichymi. Nawet wiersze mamy spokojne.

Bądź wierny, milcz.

Autorstwo: Nela Bocheńska

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)